

SŁOWO

Wilno, Niedziela 25 lipca 1926 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOLPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. sagrańców 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprawie szczegółowej cennik pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uwzględniona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Krotka reklamowa lub nadstawiana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Ryga, 23 lipca

Nie tylko prasa kowieńska, ale wszystkie pisma bałtyckie, od Gdańska do Helsingforsu, pełne są niesłychanych rewelacji o nadzyczajach przeszłego rządu kowieńskiego chrześcijańskiej-demokracji. Opowiadają, że podczas mowy obecnego premiera Szelewicziusa w sejmie, na salę panował niustanny gwar oburzonych głosów. Gwar ten przenosił się niebawem poza mury gmachu sejmowego i solidarnym oburzeniem odpowiedziały mu zagrody włościańskie i miasteczka litewskie.

Coś podobnego mogło stać tylko na Litwie—pisały «Lietuvos Žinios». Oto właśnie w chwili przyzywanego na Kowieńszczyznę ostrego kryzysu ekonomicznego, w chwili gdy drobni rzemieślnicy i rolnicy nie mogą nigdzie uzyskać kredytów na potrzeby inwestycyjne, ministrowie—księża pobierają z banków po 14 tysięcy litów za... stare książki. Dużo jeszcze dużo wyjął tajemniczo obecny premier, wszystkie strasznie oburzające. Bodaż jednak najbardziej rozłościła wszystkich wiadomość, o sumach wydawanych tytułem subsydji gazetom gadzinowym rosyjskiemu «Echu» i żydowskiemu «Kowner Zeitung». Gazety te szczególnie nie były lubiane w społeczeństwie kowieńskim, nie tylko przez ogół Polaków, że względu na swą polakożerczą treść, lecz również w szerszych kołach litewskich. I oto litewscy socjaliści i ludowcy rzucili w tłum wiadomość: rząd znienawidzonych chrześcijańskich-demokratów wydawał pieniądze na podtrzymywanie tych pism z funduszy zbieranych ciężko z podatków ludu robotczego. Rzecz zrozumiała, iż podniósł się wnet wielki hałas i krzyk. Ten cios straszny, wymierzony we wrogie stronnictwo, przygotowany został po mistrzowsku—trzeba to przyznać litewskim ludowcom.

Urządowy komunikat «Ely» pisze o nowych zamiarach rządu w kierunku reformy rolnej. W Zarządzie Reformy Rolnej na Litwie przewiduje się cały szereg zmian. Przedewszystkiem przewiduje się nowy porządek wywłaszczenia ziemi i nadawania jej na własność. Porządek ten zostanie określony na mocy zmiany ustawy o organizacji instytucji do przeprowadzenia reformy rolnej. W ustawie przewiduje się między in. odbywanie publicznych posiedzeń decydujących o wywłaszczeniu ziemi i przekazaniu jej na własność, w których weźmie udział przedstawiciel sądownictwa.

Obecny zarząd Reformy Rolnej zwrócił pilną uwagę na przyspieszenie wydawania osadnikom dokumentów, stwierdzających prawo własności. Dotąd wydawanie tych dokumentów odbywało się powoli. Z liczby 40.000 osadników takowe otrzymało zaledwie 1.500. Prócz tego, jak to obecnie zostało stwierdzone, uprzednio przy wydawaniu dokumentów nie stosowano żadnej kolei. Niektóre dokumenty były wydane ze względów czysto partyjnych osobom, które otrzymały parcele już po wyborach.

Teraz co do samego przeprowadzenia reformy rolnej. Ogółem ustawa o reformie rolnej dotknęła 720.000 ha ziemi dworskiej. Z tego obszaru w r. 1919—1925 rozparcelowano 418.000 ha, w r. 1926 przewiduje się rozparcelować 100.000 ha. Pozostaje jeszcze do rozparcelowania około 202.000 ha.

Parcelacja majątków w niektórych powiatach, jak olickim, trockim, marjampolskim, sejneńskim, szakiewskim i wykowszowskim dobiega końca. Słowem w Suwałszczyźnie pozostały majątki o obszarze mniejszym niż 150 ha, które według ustawy o reformie rolnej będą parcelowane dopiero po dokonaniu parcelacji większych majątków. Najwięcej nierozparcelowanych majątków pozostaje w pow. szawelskim, (około 60.000 ha), białostocko-poznańskim, rosieńskim, kiejdańskim i kowieńskim. Naogół przewidyje się, iż parcelacja majątków przeciągnie się jeszcze około 2—3 lat.

Obszar niescalonych gruntów przed wojną wynosił 1.632.000 ha. W roku 1919—1923 scalono 280.000 ha. W tym roku przewiduje się skomasować 75.000. Pozostaje nieskomasowanych 1.277.000 ha. Praca nad skomasowaniem potrwa jeszcze przynajmniej 8—10 lat. Wsie są bardzo zainteresowane komasacją, wynajmując nieraz geometrów na swój koszt.

Parcelacja majątków w niektórych powiatach, jak olickim, trockim, marjampolskim, sejneńskim, szakiewskim i wykowszowskim dobiega końca. Słowem w Suwałszczyźnie pozostały majątki o obszarze mniejszym niż 150 ha, które według ustawy o reformie rolnej będą parcelowane dopiero po dokonaniu parcelacji większych majątków. Najwięcej nierozparcelowanych majątków pozostaje w pow. szawelskim, (około 60.000 ha), białostocko-poznańskim, rosieńskim, kiejdańskim i kowieńskim. Naogół przewidyje się, iż parcelacja majątków przeciągnie się jeszcze około 2—3 lat.

Obszar niescalonych gruntów przed wojną wynosił 1.632.000 ha. W roku 1919—1923 scalono 280.000 ha. W tym roku przewiduje się skomasować 75.000. Pozostaje nieskomasowanych 1.277.000 ha. Praca nad skomasowaniem potrwa jeszcze przynajmniej 8—10 lat. Wsie są bardzo zainteresowane komasacją, wynajmując nieraz geometrów na swój koszt.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

Przełomowe chwile Francji.

Poincare pochłonięty pracą.

PARYŻ, 24 VII. (tel. w. Słowa). Poincare po objęciu rządu pochłonięty jest pracą do tego stopnia, że nie opuszcza swego gabinetu, za wyjątkiem jednego wypadku, kiedy wyszedł zjeść obiad z p. Herriot, co uważane jest tutaj za krok manifestacyjny.

Jaki program finansowy wysunie nowy rząd.

PARYŻ, 24 VII. (tel. w. Słowa). Rząd obecny można scharakteryzować z jednej strony jako rząd jedności narodowej, z drugiej zaś jako rząd wrogów Caillaux.

Program finansowy Caillaux oparty na programie ekspertów niewątpliwie jest projektem najstraszniejszym lecz najbardziej zmierzającym do celu. O jego wartości świadczy zaufanie finansistów angielsko-amerykańskich do Caillaux, a jak wiadomo opinia finansowa angielsko-amerykańska jest bardziej wyrobiona niż we Francji.

Do pewnego stopnia konflikt Caillaux z jednej strony, a rządu Poincare—Herriot z drugiej strony przypomina nasz konflikt Wład. Grabski a t. zw. szkoła ekonomistów krakowskich: o własnych siłach czy z pomocą kredytów zagranicznych. Wiemy jak się w Polsce skończyła próba wyjścia z sytuacji o własnych siłach. Nie ulega wątpliwości, że we Francji może się skończyć lepiej, ponieważ Francja posiada bogatą rezerwę złota, musi się tylko zdecydować na śmiałe puszczanie jej na rynek.

Jednak oczywiście sanacja finansów przeprowadzona bez kredytów zagranicznych pociągnie dużo więcej ofiar niżby pociągnęła sanacja o takie kredyty oparta, a która właśnie leży w programie Caillaux.

We wtorek rząd przedstawi deklarację.

PARYŻ, 24 VII. PAT. Rada gabinetowa po dłuższej dyskusji ustaliła wytyczne programu nowego rządu w sprawie odbudowy finansowej kraju. We wtorek rząd przedstawi parlamentowi deklarację. Składając parlamentowi deklarację oraz projekty finansowe, rząd będzie się domagał aby dyskusja i głosowanie odbyły się w jaknajszerszym tempie.

Charakterystyczna pogłoska.

PARYŻ, 24 VII. PAT. Kola międzynarodowe zaprzeczają formalnie wiadomości jakoby Poincare zamierzał domagać się aby Izba odroczyła się na przeciąg 2-ech lat.

Podniecenie we Francji.

PARYŻ, 24 VII. (tel. w. Słowa). Podniecenie wywołane kryzysem walutowym we Francji wyjawia się w niezliczonych projektach składanych ministrom a przedewszystkiem prezydentowi republiki nawet przez osoby nieznanne. Także szereg projektów napływa z zagranicy. Tak pewien miliard kalifornijski nazwiskiem Rute ofiarował rządowi Francji 50 milionów dolarów za wyspę Martinikę. Jakś farmer australijski, którego syn poległ na polach Szampanii, a którego zwłok nie odnaleziono, miał ofiarować cały swój milionowy majątek Francji jeśli rząd francuski odnajdzie zwłoki jego syna.

600 towarzyszy rozmaitych, które istnieją we wszystkich częściach świata, przestają przysięgać Doumerguowi swoje projekty sanacji finansowej. Znalazł się też już wydawca amerykański, który jest gotów opublikować drukiem najlepsze z tych projektów.

„Trzy sprawy do załatwienia“

Niemcy wobec wywodów min. Zaleskiego.

BERLIN, 24 V. (PAT). Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że pacyficyjne credo nowych polskich mężów stanu zastępuje zupełnie na wiatr. Niemcy będą musiały poddać rewizji swe poglądy co do zamiarów polityki zagranicznej Polski. Polska nie myśli wypowiadać Niemcom wojny i pragnie jedynie solidarności z Niemcami. Między Polską a Niemcami istnieje 3 sprawy oczekujące załatwienia: kwestje gospodarcze, kwestje narodowościowe, kwestja granic.

O beczporednią linję Gdańsk Ameryka.

Wzrost eksportu polskiego.

GDĄŃSK, 24—VII. Pat. W związku z ożywioną działalnością budowlaną w Ameryce, omawiając możliwości eksportu polskiego cementu, pisma gdańskie podkreślają przede wszystkim konieczność stworzenia bezpośredniej komunikacji okrętowej i towarowej pomiędzy Gdańskiem a Stanami Zjednoczonymi A. P. Dzienniki gdańskie stwierdzają przy tej sposobności na podstawie informacji pochodzących z kół wiarygodnych, że już sam eksport cementu polskiego byłby w stanie zapewnić na statek ładunek dla okrętów kursujących bezpośrednio między Gdańskiem a Stanami Zjednoczonymi.

Arcyksiążę Karol wraca do kraju.

BIAŁOGRÓD, 24 VII. PAT. Nowosti donoszą, że były następca tronu rumuńskiego Karol wrócił do kraju wobec pogodzenia się z królem. Do pogodzenia się i powrotu miały go skłonić miłość Ojczyzny i agresywne Rosji.

Prześladowanie nacjonalistyczne w Turcji.

WIENIEN, 24 VII. Pat. Neues Wiener Tageblatt donosi z Konstantynopola: Pisma które pozostają jeszcze pod wrażeniem wykonania wyroku na skazanych w Smyrnie, zajmują się obecnie procesem w Angorze, który ma się rozpocząć w najbliższych dniach jako dalszy ciąg procesu w Smyrnie. Najwybitniejsi członkowie partii młodo-tureckiej, na czele z byłym ministrem skarbu Dżawid-Beyem, byłym prezesem izby Halif-Beyem, byłym ministrem spraw zagran. Achmat-Nossim Beyem, którzy obecnie znajdują się w więzieniu w Angorze, będą pociągnięci do odpowiedzialności pod zarzutem sprzyśnięcia celem dokonania przewrotu. Rząd jest zdecydowany skończyć stanowczo z partią młodo-turecką, która wprawdzie oficjalnie została rozwiązana, w rzeczywistości jednak w dalszym ciągu jest czynna i bardzo potężna.

Wychodźstwo polskie we Francji.

PARYŻ, 24 VII. Pat. Członkowie grupy parlamentarnej francusko-polskiej, należący do komisji dla spraw wychodźstwa polskiego, odbyli wczoraj w lokalu ambasady polskiej półroczną konferencję z ambasaderem Czapowskim na temat spraw związanych z wychodźstwem polskim a zwłaszcza ze szkolnictwem polskim na terenie Francji. Przy tej sposobności delegaci zakomunikowali ambasadorowi swoje wrażenia i wnioski, będące rezultatem wycieczki odbytej 11 i 12 go bm. po zagłębieniu węglowem Pas-de-Calais, w toku której mieli możność dokładnego zbadania na miejscu warunków życia polskich górników i zapoznania się z ich życzeniami.

PARYŻ, 20 VII. Pat. W sądzie handlowym odbyło się zebranie wierzycieli banku dla Handlu i Przemysłu, na którym przedstawiciele emigracji robotniczej przyjęli warunki umowy, ze względu na zabezpieczenie wierzytelności przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

W sprawie djecezji gdańskiej.

Wielkie zmiany w konfiguracji granic politycznych wywołują w nowszych czasach zmiany terytorjalnych okręgów kościelnych, prowincji i djecezji.

Od szeregu lat uwzględnia to stałe Stolica Apostolska i uwzględnia to zupełnie słusznie. Tak było po kongresie wiedeńskim w bulli *de salute animarum* wydanej dla Prus: tak stało się również stopniowo po rozbiorach Polski i wypadkach następujących na ziemiach naszych, przyłączonych do zaborów rosyjskiego i austriackiego. Obecnie nastąpiło to dla wskrzeszonego państwa polskiego po traktacie wersalskim i w związku z nim dodatkowych aktów międzynarodowego znaczenia. Jak wiadomo, nowe określenie djecezji polskich i ich granic nastąpiło w IX artykule konkordatu i bulli *Vixtum Poloniae unitas*. Zgodnie z całością nowej sytuacji politycznej, została także erygowana nowa djecezja Gdańska, do której należą katolicy zamieszkałe na terytorjum wołnego miasta. Stało się to zupełnie słusznie. Stolica apostolska nie ulegała usilowaniom niemieckim, które dążyły do włączenia Gdańska do djecezji warmińskiej. Nowa djecezja jest djecezją *exempta*. Biskup Gdański niezależnym jest pod względem kościelnym od żadnego metropolity. Stanowisko to doznaje jednakże pewnych koniecznych wyjątków. Mianowicie wobec wprowadzonego przez kodeks prawa kościelnego obowiązku odprawiania synodów prowincjonalnych przynajmniej co lat dwadzieścia, biskupi ekwypnani od zwierzchności metropolitalnej obowiązani są, za zgodą Stolicy Apostolskiej, wybrać prowincję kościelną w której Synodach będą uczestniczyć. (Kan 285). Do metropolity tejże prowincji idą również apelacje od wyroków biskupa ekwypnanego. (Kan. 159).

Jak będzie teraz z djecezją Gdańską, która, jak to zaznaczyliśmy, do żadnego związku metropolitalnego nie należy? Geograficznie, politycznie i historycznie wskazanym jest, iż nowy biskup powinien obrać dla powyższych celów prowincję gnieźnieńsko-poznańską. Katedra teje leży przecież bliżej od Kolonji lub innej niemieckiej metropolii. W przeszłości, to dawnych polskich czasów, Gdańsk należał do djecezji kujawskiej a tym samym do prowincji gnieźnieńskiej. Za pruskich czasów było to samo, jako że przyłączony został do djecezji chełmińskiej. Wreszcie okręg wołnego miasta jest w pewnym politycznym stosunku do państwa polskiego, gdy tymczasem z Prusami nie ma żadnych analogicznych stosunków. Jednym słowem, wszystkie względy przemawiają za tem że biskup gdański, w wykonaniu Kanonu 285 powinien sobie wybrać metropolję gnieźnieńsko-poznańską. Decyzja w tym właśnie a nie w innym kierunku nie powinna chyba znaleźć sprzeciwu w Rzymie.

Nie poruszaliśmy tej sprawy publicznie, aby zwrócić uwagę miarodajnych czynników państwowych i kościelnych w Polsce, i że X Biskup O'Rourke jest z pochodzenia Polakiem i przed tym, będąc w Rydze na urzędzie kościelnym, nie zjednał sobie przychylności antypolskiego rządu tolewskiego, gdyby nie jedna okoliczność. Oto niedawno odbywał się ingres x. biskupa do nowej katedry, która jest nie w Gdańsku, lecz w starym przepięknym kościele pocysterskim w Oliwie. Przy okazji tej uroczystości, biskup O'Rourke wypowiedział dwa kazania. Polskie przemówienie było zwykłym kazaniem w religijnym duchu. Natomiast niemieckie, jak donosi Nowy Kurjer Polski, a więc organ prasowy od plotkarstwa daleki, „roilo się od wycieczek politycznych w duchu nacjonalistyczno-niemieckim“. W samej rzeczy przemówienie, które podobne wrażenie zrobiło, było w ustach x. O'Rourke niespodzianką.

Daje ono jednak do myślenia, mianowicie w dzisiejszych czasach, w epoce różnych niemożliwych możliwości. Przewidywać można i dalsze wystąpienia nowego biskupa w sprawie własności synodalnej. Miarodajne polskie czynniki, a w pierwszej linii episkopat nasz, powinny na to zwrócić uwagę.

Alfons Parczewski

Kłopoty finansowe Gdańska.

LONDYN, 24 VII. Pat. Komitet finansowy Ligi Narodów przy współpracy generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. Strassburgera i prezydenta senatu gdańskiego p. Sähma, obradował wczoraj nad sytuacją finansową Gdańska. Po starannem omówieniu budżetu gdańskiego, komitet przystąpił do wniosku, że uzdrowienie finansowe w m. Gdańska winno polegać przede wszystkim na redukcji urzędniczej, gdyż Gdańsk w stosunku do swych rzeczywistych zadań ma zbyt dużą i kosztowną administrację.

Należy więc—zdaniami komitetu—zmniejszyć liczbę urzędników i uprościć administrację. Odniesienie pensji urzędników powinno przynieść oszczędność 4 ch milionów guldenów a całość redukcji powinna wynieść 10 proc. budżetu, czyli około 12-13 milionów w stosunku do ogólnej sumy budżetu 117.000.000. Również powinno być wprowadzone nowe dochody w dziedzinie podatków konsumcyjnych.

Wśród środków zmierzających do podwyższenia dochodów komitet, proponuje stabilizację dochodów celnych podlegających dotychczas składowym dla finansów gdańskich wahaniom skutkiem chwiejności waluty polskiej. Zważywszy, że udział Gdańska w dochodach celnych wynosił w roku 1924 i 25 około 21 milionów guldenów a w roku 1926 wyniesie około 8 milj., komitet proponuje Polsce i Gdańskowi zawarcie prowizorycznej umowy na 2 lata, zalecając przy tem określenie dolnej granicy wpływów celnych Gdańska na 14.000.000 z tem, że wpływy te nie mogą przekroczyć 20 milionów. Do września r. b. Polska i Gdańsk mają zakomunikować komitetowi, czy doszło do porozumienia.

Procesy generałów.

Gen. Gruber—przewodniczącym sądu nad gen. Malczewskim.

Przewodniczącym trybunału przed którym stanie gen. Malczewski, mianowano gen. Grubera, sędziego Najwyższego Sądu Wojskowego, b. szefa departamentu sprawiedliwości M. Spr. Wojsk. Czterej asesorsowie—generałowie nie zostali jeszcze wyznaczeni.

Siedztwo w sprawie gen. Rozwadowskiego już ukończono i akta przesłano do prokuratora celem opracowania aktu oskarżenia. Prowadzący siedztwo w sprawie gen. Zagórskiego major Zielinski przebywa na urlopie zagranicą i przesłucha tam kilku świadków z wojskowej misji zakupów w Paryżu, których wezwanie do Warszawy pociągnęłoby za sobą znaczne koszty.

Dalsze siedztwo w sprawie generałów Jaźwińskiego i Żymierskiego z powodu nieobecności mjr. Zielińskiego powierzone zostało odkomenderowanemu w tym celu do Warszawy majorowi Meres-kowi, szefowi wojsk. sądu rejonowego w Modlinie.

znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu

Pasta A. ZALEWSKIEGO

w RAWIE MAZOWIECKIEJ

UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. Zamówienia wysłać się pocztą za zaliczeniem. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Sejm i Rząd.

Pogłoski o dymisji min. Młodzianowskiego i Makowskiego.

WARSZAWA 24 VII. (tel. w. Słowa) Obiegają coraz liczniejsze pogłoski, że przed lub później nastąpi dymisja pp. Młodzianowskiego i Makowskiego. Niezadowolone z obu tych ministrów pewnych kół jest widoczne chociażby z artykułów „Głosu Prawdy“. Specjalnie z min. Młodzianowskiego ma być bardzo niezadowolony związek strzelecki. Jest rzeczą prawdopodobną, iż czynniki miarodajne zechcą obsadzić ministerstwo spraw wewnętrznych przez osobę bardzo blisko stojącą t. zw. „Pisudczyków“, a w szczególności związku strzeleckiego (mówiono o poście Młodzianowskim, skądinąd jednak zaprzeczono tej pogłosce). Niektórzy również przypuszczają, że ewent. mianowanoby na to stanowisko osobnika bezbarwnego, byleby zgodził się na to, że pewne osoby postawione robiłyby za niego wszystko.

Jeżeli zaś chodzi o min. Makowskiego, to jego działalność w stosunku do Sejmu spotyka się z ogólną i poważną krytyką, to też prawdopodobnie gdyby go usunięto, nikiby przeciw temu nie oponował.

Przebudowa gmachu Sejmu.

WARSZAWA, 24 VII. (tel. w. Słowa) W związku z budową nowej sali posiedzeń Sejmu oraz nowego skrzydła gmachu sejmu, poczęto burzyć część starego budynku celem przeprowadzenia odpowiedniego połączenia obu gmachów. Zburzono już część drzwi, wybito okna, tak że kilka klubów pozabawionych zostało swoich sal konferencyjnych.

W sprawie pensji urzędników.

WARSZAWA, 24 VII. (tel. w. Słowa) Delegacja urzędników państwowych, która była przyjęta przez min. Klarnera, zwróciła mu m. inn. uwagę na konieczność podniesienia realnej sily kupczej pensji urzędniczych. Minister oznajmił, że ma nadzieję dojść do tego w pierwszym rzędzie zniżając ceny detaliczne, pozatem regulując pobyty, co jednak minister okłada do czasu gdy na to pozwoli budżet.

Pieniądz hipoteczny.

WARSZAWA, 24 VII. (tel. w. Słowa) Ministerstwo skarbu rozważa obecnie projekt wprowadzenia pieniądza hipotecznego w wysokości 200 milj. złotych. Celem tej emisji byłoby pokrycie deficytu budżetowego na II półrocze br., który jest przewidywany w kwocie około 150 milionów złotych.

Na podstawie pełnomocnictw rząd może wprowadzić pieniądz hipoteczny, a bowiem wyłączone z pełnomocnictw tylko sprawę bilonu.

Odroczenie spłaty pożyczek rolnych.

WARSZAWA, 24 VII. (tel. w. Słowa) Uwzględniając kryzys gospodarczy jaki przeżywa rolnictwo, minister rolnictwa za zgodą ministra skarbu upoważnił Państwowy Bank Rolny do przedłużenia terminu spłaty pożyczek udzielonych w latach 1919—1922 z tytułu akcji pomocy rolnej do czasu realizacji przez rolników tegorocznego urodzaju, wyznaczając ostateczny termin spłaty tych pożyczek do 30 listopada rb.

Zjazd katolicki.

WARSZAWA, 24 VII. (tel. w. Słowa) Prezydent Mościcki przyjął delegację, która przybyła prosić p. Prezydenta o wzięcie udziału o i ogólnopolskim zjeździe katolickim w Warszawie, który się odbędzie 28—30 sierpnia rb.

P. Prezydent żywo zainteresował się zjazdem i przyrzeki swą obecność.

Zniżka dolara.

WARSZAWA, 22 VII. (tel. w. Słowa) Bank Polski w dalszym ciągu obniżył cenę dolara do 8,98. Na czarnej giełdzie płacono 9,07. Tendencja spokojna.



SZCZURY I MYSZY TĘPI

Odorono

Nowy, nadzwyczajny wynalazek amerykański przeciwko nadmiernej ilości szkodliwych zwierząt. Żądać wszędzie.

W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

JASTARNIA.

— Korespondencja „Słowa” —

Kto chce i komu warunki materialne na to pozwalają, aby spędzić godnie i wygodnie wypoczynek letni, połączony z kąpielami morskimi, powinien się w Wilnie o godzinie 8,05 rano do pociągu na to aby na drugi dzień o godz. 10 35 znaleźć się na półwyspie Helskim w uroczysku nadbaltyckiej Jastarni.

Jastarnia to wieś Kaszubska, mało jeszcze w Polsce jako miejscowość letniskowa znana, położona nad samym Bałtykiem (w kierunku jazdy na Hel po lewej stronie) oraz zatoką Pucką (po prawej stronie).

Sama Jastarnia, jak już powiedziano, to wieś o wielkiej ilości murowanych domów, z białej cegły stawianych, dachówką krytych. Domy te porożrzucane po całej wsi w jakichś dziwnie ujmującym nieladzie tworzą moc zakamarków i uliczek, wśród których w pierwszych chwilach pobytu można łatwo zabłądzić.

Sama Jastarnia nie jest wielka — wszędzie jest blisko, w miejscach lipcu i sierpniu można tu wszystko dostać. A więc na stacji jest „Ruch”, który ma największe dzienne warszawskie, krakowskie, lwowskie i inne (niestety wileńskich tam nie ma). Stacja bardzo schludna i czysta, zresztą jak cała wieś. W środku Jastarni jest urząd pocztowy, telegraf i telefon, obok zaś piekarnia z wyśmienitymi bułkami, nieco dalej największa wędlnia ryb morskich Wysockiego (w tym domu jest najlepszy pensjonat), gdzie można dostać wszystkie możliwe jastarniańskie przysmaki poczynając od flaków, węgorków, łososi, makreli i t. d. W Jastarni jest nawet sala, w której odbywają się samorzutne dancings, urządzone przez letników, wśród których i Kaszubi spotem zabawiają się.

A morze? Morze za piękne, aby tę piękność wyrazić słowami; tem morzem trzeba się tylko umieć zainteresować, aby go można kochać.

Jastarnia niestety, jak mogłem zbadać z nastroju Kaszubów, mało interesuje jeszcze gospodarstwo polityczne sfery naszych władz centralnych. Jest wprawdzie nad zatoką Pucką w Jastarni widoczny znak inicjatywy rządowej w formie pierwszych konturów budować się mającego tu portu, t. zw. „małego”, to jednak są dopiero pierwsze słabe oznaki zainteresowania się władz, które w tej chwili ułknęły na martwym punkcie, gdyż od szeregu miesięcy robót tam żadnych nie przeprowadza się.

Kaszubi kochają Polskę i czują się z nią zupełnie szczęśliwi, są wdzięczni za przeprowadzenie kolei na półwysp, dzięki której w letnich miesiącach zjeżdżają się z różnych stron Polski letnicy, dający tym Kaszubom na zimę możliwą egzystencję. Kaszubi bowiem naogół, to bardzo błędny naród, żyjący i utrzymujący się z ryb. Połów nie zawsze się udaje, produktów rolnych niema tu żadnych, jedynie ziemniaki i więcej nic, gdyż piaski uniemożliwiają wszelką rolną pracę.

Wszystkie brakujące artykuły spożywcze sprowadza się z Pucka i Gdańska niektóre nawet z Poznania i innych pomorskich miast.

Ale mimo wszystko minimalne niedomagania kulinarne są niczem w porównaniu z miłym tu pobytom letnika. Niezwykła i przyzwolita swoboda tu panująca jest rzeczywiście

Agrest, czarne i białe porzeczki w dowolnych ilościach skupuje

Pierwsza Wil. S-ka Win i Przetworów Owocowych
WILEŃSKA 36
PIŁSUDSKIEGO 2.

DH. LEONARD PIKIEL I SYN

został przeniesiony do obszerniejszego lokalu przy ul. Wielkiej 28.

Polecamy duży wybór wysokich gatunków sukiennych, wełnianych, jedwabnych i bawełnianych towarów po cenach, jak zwykle, niskich.

Wielka 28.

Wielka 28.

W teatrze „Lutnia”.

„Orzeł czy reszka” komedia w pięciu aktach Ludwika Verneuil. Przekład Dzdzistawa Kleszczyńskiego. Reżyserował L. Woltejkowski.

Oto, proszę, przykład jaskrawej i poręcznej jak się z niczego robi komedję przy odrobinie zręczności i znajomości techniki scenicznej: autor francuski temat banalny, zwykły okraszył dowcipem, zaprawił pieprzykiem, tu i owdzie zwiliży kropką łezki i nastroju na nutę sentymentu, a wszystko to zamknął w dobrze zbudowanych trzech... nie, pięciu nawet aktach! I co tu mają do mówienia przepisy t. zw. techniki, co tu znaczy kanony sztuki komedjopisarskiej, czy innej dramatycznej, kiedy o wszystkich decyduje talent i znajomość sztuki, względnie rzemiosła.

Jakże inaczej bywa z autorem polskim! Wynajduje temat niebanalny, niepospolity, wyszukuje sytuację wy-

prawdziwym wyciecznikiem. Nikt tu nie patrzy jak kto ubrany — co je — gdzie śpi, lub czyta — każdy dba tylko o to aby jaknajwięcej się „plazować” na słońcu i brać kąpiele morskie. I na ten temat krąży tu ustawiczne pogadanki. Tę cechę swobody posiada Jastarnia, podczas gdy np. na Helu można już spotkać kobiety w kapeluszach, z torebkami ect. czego w Jastarni nie widzi się.

Bałtyk jest bardzo burzliwy — dlatego kto pierwszy raz nurza się w jego ramionach — nieraz zmuszony jest do rozmaitych „upadków” w miękki ciepły piasek, pod uciskiem spienionych pięknych fal.

Na plaży jastarniańskiej budują obecnie rodzaj „stromo” — gdzie każdy będzie mógł w kostiumie kąpielowym spędzić w restauracji czas, naturalnie w swoim towarzystwie, bardzo miło. „Stromo” ten ma być już tego roku uruchomiony.

Jastarnia (aby nie urzec) nie jest jeszcze tak bardzo droga: pokój w domu Kaszuba o jednym łóżku kosztuje 100 zł. miesięcznie, następnie każde łóżko kosztuje po 20 zł. W pensjonatach utrzymanie dzienne z pokojem 9 zł. od osoby dorosłej, dzieci do lat 7 połowę. Trzeba tylko trafić na dobry pensjonat — jak np. w domu wspomnianego Wysockiego — gdyż sporządzenie potraw złożonych z ryb morskich należy do pewnego rodzaju umiejętności kulinarniej. Obiady pojedyncze kosztują 2 zł. 20 gr.

A zresztą kto nad tem pięknym morzem myśli o żółtku? Przecież to wszystko można mieć w mieście. Ale morze, ach to morze! Ma tyle czarującej siły w sobie, że wielu letników na czas swojego tu pobytu wyrzeka się wszelkiej myśli o tem co się na szerokim świecie dzieje.

Bo czy warto suszyć sobie nad błękitnym Bałtykiem głowę zmianą konstytucji, ministrów, a nawet całego gabinetu. Na to czas mamy! To nas nie ominię, z tym się musimy spotkać, teraz trzeba tylko wypoczywać boć to polskie piękne lato przyzywa nas do siebie. Do słońca! A więc kto może niech jedzie do Jastarni, nad kochane piękne morze, to morze polskie uroczysko. Jedźmy więc.

L. Sz.

Nowi dyrektorowie gimnazjów.

Minister W. R. i O. P. mianował: Jana Felę dyrektorem gimnazjum państwowego im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce; Michała Hubczakę — dyrektorem gimnazjum państwowego w Tarnopolu; Jana Pawła Birgelluera — dyrektorem gimnazjum państwowego w Gnieźnie; Ks. Błażeja Kotfisa — dyrektorem gimnazjum państwowego im. kr. Władysława Jagiełły w Dębicy; Stanisława Krysowskiego dyrektorem gimnazjum państwowego w Gródku Jagiellońskim; Stanisława Cebulę — dyrektorem gimnazjum państwowego w Sanoku; Piotra Wilka — dyrektorem I gimnazjum państwowego w Stryju; dr. Sebastjana Flizakę — dyrektorem II gimnazjum państwowego w Stanisławowie; Władysława Jana Piskoruka — dyrektorem I gimnazjum państwowego im. Adama Mickiewicza w Samborze; Marię Magdalenę Ropelęwską, przełożoną gimnazjum państwowego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach; Józefa Juliana Cmiela dyrektorem gimnazjum państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży; Włodzimierza Truszę — dyrektorem I gimnazjum państwowego im. Mieczysława Romanowskiego w Stanisławowie.

Jak odbyła się inspekcja K. O. P.

Cel inspekcji. Skargi ludności na krzywdzącą granicę. Czas był załaziw stosunki z Litwą! Przyjacielskie stosunki K. O. P. u z ludnością. Jak mieszkanicy pogranicza witali generała Minkiewicza. Ciągłe te wiechy graniczne!

W tych dniach generał Minkiewicz ukończył inspekcję pogranicza wschodniego. Generał przeprowadził bardzo dokładny przegląd nie tylko granicy litewskiej ale i lotewskiej.

Była to pierwsza inspekcja od czasu objęcia tych granic przez Korpus Ochrony Pogranicza, t. j. od marca b. r.

Jakże cel miała inspekcja generała? Oto dowódca pragnął poznać się z terenem linii granicznej, obejrzeć pomieszczenia strażnic K. O. P. u i innych oddziałów, zapoznać się ze sposobem pełnienia służby oddziałów pogranicznych, wreszcie zbadać na miejscu stosunki między oddziałami K. O. P. u a miejscową ludnością.

Należy zaznaczyć, że inspekcja wypadła pomyślnie. Zdobyte spostrzeżenia i wrażenia generał nie omisszka zakomunikować rządowi.

Po przybyciu nad granicę generał Minkiewicza ludność miejscowa nierzadko skarżyła mu się, zwracając uwagę na fakt, że obecna linia graniczna w wielu wypadkach jest dla polskiej ludności krzywdząca. Cały szereg bowiem gruntów rolnych, należących do obywateli polskich, ciągnie się przez i za granicę litewską. Rzecz prosta, że gospodarowanie w tych warunkach jest niezmiernie utrudnione. Władze litewskie, nie licząc się nieraz z potrzebami, czynią rolnikom utrudnienia przy przekroczeniu granicy i uniemożliwiają w ten sposób prowadzenie normalnej gospodarki.

Generał wyniósł z tych stosunków wrażenie, że sprawy powyższe należałoby corychlej załatwić na gruncie międzynarodowym, choć bardziej pożądaną byłoby zrewidować je przez bezpośrednie porozumienie rządów obu państw. Ubolewać należy, że Litwini dotychczas uchylają się od porozumienia z krzywdą dla obu stron.

Wręcz pomyślny i sympatyczny okazał się stosunek ludności pogranicznej do K. O. P. u. Nie do wiary było a jednak prawdziwie, że przez cały czas inspekcji ludność nie wystąpiła ani z jednym głosem skargi. Żołnierze K. O. P. u. nie tylko nie dopuścili się najmniejszego nadużycia, ale przeważnie zdobyli sobie u ludności żywą sympatię.

Mieszkańcy dali temu wyraz wiatając generała Minkiewicza. Powszechnie na spotkanie wychodziły delegacje, wójtowie, księża, przyjmując gości chlebem i solą. Niejednokrotnie samochód generała obrzucany był kwiatami. Wiceniacy ze wzruszeniem podejmowali generała obiadami w swych chatkach, wyrażając się o żołnierzach K. O. P. u. z uznaniem. Wszędzie słyszano się tylko pochwały i pochwały.

Ludność pogranicza uważa żołnierzy K. O. P. u. za swoich obrońców i opiekunów. Nic więc dziwnego, że przyjęcie generała nosiło charakter spontanicznej owacji.

Pomieszczenia straży granicznej pozostawiają dużo do życzenia. W jednej wiosce żołnierze gnieździć się muszą w lepiankach włościańskich, pozbawionych elementarnych urządzeń. Niestety, brak chwilowy pieniędzy nie pozwala na wybudowanie potrzebnej ilości strażnic.

Miżernie przedstawia się zresztą i lokal dowództwa 6 ej bryg. K. O. P. u. w Wilnie. Rozlokowane w dawnym pałacu hr. Piaterów przy ul. Kazimierzewskiej Nr. 3 dowództwo dotkliwie

Państwa Bałtyckie rokują z SSSR. Łotwa proponuje kolektywne rokowania państw zainteresowanych.

RYGA, 24. VII. PAT. Minister spraw zagranicznych Ulmanis wręczył dziś przedstawicielowi dyplomatycznemu ZSSR odpowiedź rządu lotewskiego w sprawie proponowanego przez Sowieci paktu o nie-agresji. Stwierdziwszy z zadowoleniem ten fakt, że oba rządy sowiecki i lotewski zgodnie uznają pożyteczność tego paktu, rząd lotewski zapewnia o swej gotowości niezwłocznego rozpoczęcia rokowań na podstawie memorandum z dn. 5-go maja, które jak wiadomo, było przesłane rządowi sowieckiemu równocześnie i w porozumieniu z rządem Estonii i Finlandji.

W celu opracowania projektowanego paktu Łotwa proponuje utworzenie komisji przygotowawczej, w skład której wchodziłoby przedstawiciel ZSSR jak również przedstawiciele tych kilku państw, które obecnie prowadzą rokowania z rządem lotewskim w tej sprawie.

Rząd Finlandji zgadza się na ustną wymianę poglądów.

HELSINGFORS, 24. VII. PAT. Minister Setaelas dał dziś ustną odpowiedź postowi sowieckiemu Lorenowi na notę rządu sowieckiego z dn. 12 b. m. w sprawie paktu o nie-agresji. Minister Setaelas z zadowoleniem stwierdził jedynomyślnie obu rządów co do użyteczności projektowanego paktu i zakomunikował, że rząd finlandzki zgadza się na przeprowadzenie ustnych rokowań w tej sprawie, przyczem proponuje, by ta ustna wymiana poglądów toczyła się na podstawie memorandum rządu finlandzkiego z dnia 5 maja.

Polska wystawa w Marsylii.

MARSYLJA, 24. VII. PAT. Została tu dziś otwarta polska wystawa przemysłowo-rolnicza. W akcie otwarcia wzięło udział liczne grono przedstawicieli władz lokalnych oraz wybitnych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, zaproszonych przez konsula polskiego Nieduzynskiego i przewodniczącego Izby handlowej francusko-polskiej Ostrowskiego.

Akcja kościoła anglikańskiego w kierunku zażegnania strajku.

LONDYN, 24. VII. PAT. Biskupi Kościoła anglikańskiego ogłosili sprawozdanie o poczynionych dotąd wysiłkach w kierunku doprowadzenia do porozumienia w przemyśle węglowym. Sprawozdanie zawiera wezwanie do rządu, aby raz jeszcze rozważył propozycje złożone przez biskupów premierowi Baldwinowi. Zdaniem biskupów, subsydja powinny być udzielone w ciągu 4 ch miesięcy, to jest przypuszczalnego okresu trwania rokowań. W zakończeniu sprawozdania biskupów nawołuje strony do szybkiego porozumienia i zaleca parafom kościoła anglikańskiego w całym kraju wygłaszanie z ambon odpowiednich przemówień, wzywających strony do pogodzenia się.

Po decyzji w sprawie katastrofy.

GDĄŃSK, 23. VII. PAT. Prasa tutejsza podaje orzeczenie niemiecko-polsko-gdańskiego trybunału rozjemczego w sprawie katastrofy starogardzkiej bez komentarzy, zaznaczając jedynie, że wyrok ten nie załatwia sprawy odszkodowania dla ofiar katastrofy.

Pomyślna ofenzywa Francuzów.

RABAT, 24. VII. PAT. Oddziały francuskie w dalszym ciągu zwycięsko postępują naprzód w okolicach Tazu i zajęły kilka ważnych punktów.

Żaglowiec naokoło świata.

GDĄŃSK, 24. VII. PAT. Znany z czasów wojny światowej oficer marynarki niemieckiej hr. Luckner wyjeżdża w najbliższych dniach z Gdańska w propagandową podróż naokoło świata na żaglowcu motorowym „Vaterland”.

Wylew Dunaju.

BIAŁOGRÓD, 23—VII. Pat. Nowości donoszą, że w ciągu wczorajszej nocy Dunaj począł znowu silnie przebiegać tak, iż grozi nowa katastrofa powodzi w Wojewodzinie.

Straszny pożar w Szanghaju.

SZANGHAJ, 24. VII. PAT. Pożar który wybuchł w miejscowych magazynach, zniszczył zapasy herbaty wartości 60,000 funtów sterl. Ogólne straty spowodowane przez pożar obliczają na 96,000.

Fabryka Forda na Bałkanach.

WIEDŃ 24. VII. PAT. Jak donosi „Neue Freie Presse” z Białogrodu, Ford miał zaproponować jugosłowiańskiemu ministrowi Handlu budowę fabryki samochodów, która by pokrywała zapotrzebowanie Bałkanów, oraz pożyczkę na naprawę dróg serbskich.

Plaga szarańczy zagraża Polsce.

Z Moskwy donoszą, że plaga szarańczy powiększa się z dnia na dzień. Szarańcza dożyła już do gub. Saratowskiej. W gub. Astrachajskiej pokryła przestrzeń 320 km. kw. W jednej wsi, włościanie zakupili do ziemi 5000 pułów szarańczy. Szarańcza pojawiła się też na sowieckim Wołyniu. Zachodzi obawa, że fala szarańczy przejdzie prawem skrzydłem na terytorjum Polski.

znosi braki. Ostatnio w lokalu tym zmieszcilo się jakieś biuro zydowskie i sypanych kopców granicznych i pomniłosiernie go zanieczyściło. Po gruntownym remoncie lokal ten byłby zupełnie zadawalający.

Zresztą i tak żołnierze stacjonujący w nim czują się świetnie! Słychać w bramie nieustanne śpiewy, dźwięk harmonijek i śmiech. Bodaj to żołnierzy polski!

Niestety, mimo usiłowań ze strony polskiej do zachowania spokoju, strona litewska w dalszym ciągu zachowuje się prowokacyjnie. Niema dnia,

to momenty bardzo mieliczne pokrawienia tej komedji z plaską farsą.

Autor osnuł komedję na sytuacjach prostych, ale może nieoczekiwanych, zarysował ciekawie sylwetki psychologiczne bohaterów, całości zaś utworu nadał wdzięk i urok zaapretensjonalności. To są walory główne obok zręcznej budowy technicznej.

Jak wszystkie, przeważnie, komedje dobre a przedewszystkiem francuskie, tak i ta pozostawia dużo, bardzo dużo inwencji aktorowi, jego koncepcji własnej, pomysowości i umiejętności aktorskiego rzemiosła.

Jest w tej komedji kanwa, na której tworzy wykonawca-artysta. Wiele, bardzo wiele tu okazji do efektów komedjowych w dobrym stylu, jak również wiele potrzeby zgrania się zespołu w odpowiednio szybkim tempie akcji.

Zespół nasz letni zagrał «Orla czy Reszkę» wcale dobrze. Z przy-

Czy będziemy mieli pogodę?

Od niej zależy pomyślny sprzyt zbóż.

W lipcu r. b. notowano następujące okresy upały od 2 do 5; od 8 do 11; od 13 do 16; od 19 do 20. W tych okresach na ziemiach polskich temperatura zrąna dochodziła do 20, a nawet przekraczała tę cyfrę. W podaniach populudniowych wskutek silnego usłonecznienia temperatura przekroczyła 25 dochodząc do 30 (Wilno, Hinsk, Warszawa, Poznań).

W okresie I pogoda kształtowała się pod wpływem rozległego wyżu, mającego swój środek nad Norwegją. W tym czasie wiały wiatry w Polsce przeważnie wschodnie przynoszące masy suchego powietrza, co w wyniku spowodowało zmniejszenie się zachmurzenia i wzrost usłonecznienia. Po tem w II okresie upałów wyż wspomniany zanika, ewentualnie rozpada się ustępując miejsca rozległemu obszarowi ciężkiego ciśnienia na północiu Europy. Siła wiatrów w Polsce słabnie, zachmurzenie utrzymuje się niewielkie, wskutek tego temperatura trwa w dalszym ciągu na wysokim poziomie, okresowi temu towarzyszą burze, jakie wybuchły w Polsce w dniu 6, 7 i 10.

III okres pozostaje pod wpływem wyżu ze środkiem nad Niemcami. Wobec zupełnego braku zachmurzenia, temperatura osiąga najwyższą wys. 30 stop. (w dniu 15). Maksima temperatur w tym dniu są jeszcze wyższe (Warszawa 32°). W końcu okresu znowu wybuchły burze, na zachodzie i południowozachodzie, co spowodowało silniejszą niższą temperaturę.

IV okres trwa tylko 2 dni, i znowu zakończony został silniejszami opadami we wszystkich częściach kraju. Obecnie po kilkunastowiek większym zachmurzeniu i opadach w Europie ustalił się obszar wysokiego ciśnienia z zachodu, przynoszący stopniowo wypagadanie się i lekkie ochłodzenie spowodowane wiatrami zachodnimi i oceanicznymi. Spodziewać się zatem należy, że stan ten wraz z dość słoneczną i cieplejszą pogodą utrzyma się przez okres najbliższych dni.

Pomnik zdobywcy Samo-Sierry.

Podczas wojny francusko-hispańskiej w r. 1808, kiedy cesarz Napoleon I, w pochodzie na Madryt stanął u podnóża Samo-Sierra i gdy otaczający go generałowie francuscy uważali przejście przez długi wąwóz górski i zdobycie góry obsadzonej dwudziestoma batalionami piechoty i czterema baterjami artylerji nieprzejrzaliej się za niemożliwe, tenże cesarz Napoleon odpowiedział: dla moich Polaków niema ulc niemożliwego. Jakóż wezwał dowódcę szwoleżerów polskich Kozietulskiego, który oświadczył, że gotów jest z legionem zdobyć górę Samo-Sierra.

Po tej odpowiedzi, stosownie do rozkazu Napoleona Igo, Kozietulski ruszył do ataku. Gdy jednak wnet po ruszeniu z miejsca zabito pod Kozietulskim konia, a sam Kozietulski uległ kontuzji, spadł z konia i został przez wspanych jeźdźców stracony, dowództwo objął najstarszy po nim oficer, Jan Dzewanowski, który też zeczenie cesarza Napoleona wykonał i zdobywając kolejno jedna po drugiej baterje, stanął na szczycie Samo-Sierra, okrywając legion polski wiekiastą chwałą.

Ten rycerz bez trwogi i lęku pochodził ze wsi Pionne w powiatu Ryplińskiego, tam się urodził jako syn właściciela dóbr i stumtąd wyruszył na wojnę pod sztandarami wielkiego cesarza Francuzów. Zmarł w szpi-talu wojskowym w Madrycie z ran odniesionych podczas walk w Hiszpanji.

Obecnie z inicjatywy opiekuna prawnego dóbr rodzinnych Dzewanowskiego Pionne, mec. A. Stulgowskiego, został tam wzniesiony pomnik ku czci bohaterstkiego dowódcy szwoleżerów. Odstonienie pomnika nastąpi w da. I sierpnia r. b.

Nie wątpimy, że iliczny udział przedstawicieli władz i społeczeństwa w uroczystości dokumentuje jak żywe i trwałe są wśród nas wspomnienia bohaterstkich czynów zdobywcy Samo-Sierry.

Jan Bułhak artysta fotograf Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6. Ceny zniżone.

Okazja!

Za beczec książki francuskie sprzedają tylko do 14 lipca.

Olbrzymi wybór!

20,000

T O M Ó W

Z literatury pięknej i różnych dziedzin specjalnych po cenach zniżonych przeszło o 40 proc.

Śpieszcie skorzystać

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego Wilno, Królewska Nr 1.

E. Sch.

KURJER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH

Komitet pogrzebania rozbudowy.

Przed kilku dniami we wszystkich pismach wileńskich ukazała się notatka, inspirowana przez Komitet Rozbudowy przy naszym Magistracie, usiłująca usprawiedliwić niesłychany, skandaliczny wprost fakt przetrwania czynności Komitetu Rozbudowy m. Wilna na całe dwa miesiące właśnie w okresie sezonu budowlanego. Komitet Rozbudowy, który dotychczas odbywał swe posiedzenia raz na miesiąc (jak często!), obecnie uznał, że i tego jest za wiele i odwołał swe kolejne posiedzenie, wyznaczone na koniec lipca, przenosząc je dopiero na koniec sierpnia, zaś jednemu swemu urzędnikowi, sekretarzowi inż. Kabacznikowi, udzielił kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego, nie wyznaczając nawet mu zastępcy na czas jego nieobecności. Zawieszenie swych czynności Komitet usiłuje wytłumaczyć małą rzekomo frekwencją interesantów.

Podług ustawy o rozbudowie miast, która powołała do życia komitety rozbudowy, zadaniem takowych jest przede wszystkim „budowanie inicjatywy prywatnej w zakresie ruchu budowlanego”. Najpilniejszym więc zadaniem Komitetu Rozbudowy jest stworzenie sobie dużej frekwencji interesantów; im mniejsza jest ta frekwencja, tem intensywniejsza powinna być praca Komitetu w celu jej zwiększenia. Jeżeli więc w pełni sezonu budowlanego Komitet rozbudowy nie ma interesantów, świadczą o tym przedewszystkiem bardzo że o dotychczasowej pracy i poczynaniach Komitetu Rozbudowy. Jeżeli zaś nadomiar wszystkiego zamiast rozpocząć intensywną pracę w celu zaradzenia temu złu, Komitet udaje się na spoczynek i na swe usprawiedliwienie właśnie ten sromotny brak interesantów podaje, — świadczą to, że albo Komitet nie dorósł do rozumienia swego zadania, albo zbyt nisko ocenia zdolność opinii publicznej do uświadomienia sobie istotnych przyczyn beczynności Komitetu i istotnej wartości takiego rodzaju komunikatów w prasie.

Faktycznie jednak z interesantami nie jest znów tak źle, jak to usiłuje wykazać Komitet Rozbudowy m. Wilna. Interesanci ci, wbrew informacjom Komitetu, nie tylko istnieją w naturze, oczywiście bez wszelkiej w tym zasluzgi Komitetu, lecz nawet mają śmiałość zwracać się do Komitetu w sprawach dotyczących rozbudowy, — przyletnie zwracając się właśnie obecnie, nie zwyczajnie na porę letniskowo-uzdrowiskowo-wakacyjną, na którą to porę ma beczelność przypadać sezon budowlany. Nie zwyczajnie bowiem na ogromne trudności, które są obecnie związane z wszelką działalnością budowlaną, jest cały szereg osób, których sprawy czekają w Komitecie Rozbudowy na załatwienie. Interesanci ci zawsze skarżyli się na bardzo powolny tryb załatwiania ich spraw w Komitecie Rozbudowy m. Wilna. Zawieszenie czynności Komitetu Rozbudowy do końca sierpnia będzie miało ten skutek, iż obecny sezon budowlany zostanie dla tych wszystkich interesantów stracony.

A więc na Komitecie Rozbudowy, który sam w swych komunikatach tak chętnie przyznaje się, iż wbrew swym zadaniom ustawowym nie „budzi inicjatywy prywatnej w dziedzinie ruchu budowlanego”, ciąży wina jeszcze o wiele większa. Komitet Rozbudowy nie tylko nie budzi, lecz przeciwnie — hamuje tę inicjatywę, przeszkadza jej tak wogóle biurokratycznym i powolnym trybem załatwiania w siebie spraw, jak wreszcie obecnie — zupełną swą beczynnością właśnie w tym okresie czasu, gdy powinien byłby wyjawiać działalność najintensywniejszą.

Ucierpią naturalnie na tem nie tylko ci liczni interesanci Komitetu Rozbudowy m. Wilna, których ten ostatni jakoś nie zauważył, lecz będzie to również ze szkoda, i to bardzo poważną, dla interesu społecznego. Zahańnię bowiem ruchu budowlanego odsuwa na daleką mełą sprawę zaradzenia brakowi u nas zdrowotnych, a zarazem niedrogich mieszkań i wogóle sprawę pomysłowego załatwienia tak ostrej u nas kwestji mieszkaniowej. Zahańnię ruchu budowlanego jest także przestępstwem wobec licznych rzesz bezrobotnych oraz wobec łączącego na zasitki dla nich Skarbu Państwa.

Dają dołoby się powiedzieć o tem, co Komitet Rozbudowy m. Wilna powinien byłby robić lecz nie robi i co robić przeszkadza. Odkładając to do innego razu, ograniczymy się do wskazania, że właściwie nie innego po obecnym Komitecie Rozbudowy m. Wilna spodziewać się nie należy. Jest to przecież emanacja naszego Magistratu. Pamiętajmy przede dobre, jak ten Magistrat, gdy należało wyłonić z siebie Komitet Rozbudowy, posyłał do Warszawy delegację, która usiłowała tam dowiedzieć, iż sprawa mieszkaniowa w Wilnie tyle co nie istnieje i że żadnego tam Komitetu Rozbudowy ani ruchu budowlanego my tutaj nie potrzebujemy. Gdy jednak Komitet ten pod przy-

muzeum z góry wypadło stworzyć, kontynuując to dziełko Magistratu tę samą politykę i usiłuje dowiedzieć swym interesantom, że... nie istnieje.

Niebezpieczeństwo uwieryenia jest dla interesantów chyba minimalne. Sądzimy jednak, że i opinia publiczna nie da się wprowadzić w błąd i nie da się przekonać, że winę za martwość w dziedzinie ruchu budowlanego ponosi nie nieudolny i hamujący rozbudowę Komitet Rozbudowy, — lecz kępowana przezeń inicjatywa społeczna i prywatna.

Jeden z „nieistniejących”.

INFORMACJE.

Min. Klarner o sanacji finansowej.

«Neue Freie Presse» zamieszcza rozmowę d-ra Seifera z ministrem skarbu Klarnerem na temat sanacji finansowej Polski. Minister Klarner stwierdził, że mnożą się oznaki poprawy położenia gospodarczego Polski. Rząd nie zamierza zaostrzać przepisów walutowych, obecnie obowiązujących. Powiększenie w najbliższym czasie kapitału akcyjnego Banku Polskiego nie jest wykluczone. Ostateczne ustalenia kursu złotego uważam — powiedział p. minister Klarner — za punkt wyjścia mojej polityki finansowej. Ustabilizowanie waluty będzie miało największe znaczenie dla gospodarki. Nie uważam za wskazane podawać już dzisiaj, jaki paritet złoty będzie ostatecznie ustalony. W sprawie pożyczki zagranicznej minister oświadczył, że dopływ kapitału zagranicznego jest pożądany, ale tylko wtedy, jeżeli warunki pożyczki będą korzystne dla Polski. W żadnym razie oprocentowanie nie może być gorsze, niż w innych państwach. U uzyskaniu większej pożyczki zagranicznej stoi na przeszkodzie intensywna wroga propaganda, a także i nieznaną stopniem stosunków gospodarczych Polski w krajach zachodnich, które wchodzi w rachubę jako wierzyciele.

Dr. Seifer donosi w dalszym ciągu z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu, że powołanie amerykańskiego rzeczoznawcy było już postanowione przez rząd poprzedni. Prof. Kemmerer ma opracować program sanacji finansowej i gospodarczej we wszystkich szczegółach. Rząd obecnie pragnie we wszystkich zamierzeniach, związanych z życiem gospodarczym, korzystać szeroko z rad i wskazówek prof. Kemmerera.

Dobre konjunktury dla drzewa polskiego.

W ostatnich czasach na drzewo polskie eksportowe jest duże zapotrzebowanie zagranicą. W pierwszych pięciu miesiącach roku 1926 wywie-

ziono 1754000 ton na sumę 134000000 zł. Zapotrzebowanie ze strony zagranicy stale się zwiększa, ponieważ drzewo polskie jest tańsze od drzewa czeskiego i innych, a jakościowo jest bardzo dobrych gatunków.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— W sprawie częściowej spłaty zaległych podatków. Wobec podnoszonych ostatnio zarzutów przeciwko postępowaniu niektórych urzędników skarbowych, odmawiających przyjmowania w okresie ulgowym (do 1 września r. b.) częściowych spłat zaległości, władze skarbowe zarządziły, aby wszelkie kwoty, deklarowane przez płatników na poczet zaległości, były bezwzględnie przyjmowane i od nich obliczane ulgowe odsetki za zwłokę, stosownie do brzmienia reskryptu min. skarbu z dnia 2 lipca r. b.

Tym jednak płatnikom, którzy dokonali częściowych wpłat na poczet zaległości, urzędy skarbowe nie mają obowiązku wstrzymywania kroków egzekucyjnych a pozostała należność podatkowa winna być przymusowo ściągana, gdyż zarządzenie o wprowadzeniu ulgowych odsetek za zwłokę nie powinno wpływać na zmniejszenie tempa akcji egzekucyjnej.

W pierwszym rzędzie egzekucje kierować należy przeciw płatnikom ekonomicznie silniejszym i opieszałym, którzy pomimo powyższego reskryptu nie dokonują nawet częściowych wpłat na poczet zaległości. (o)

— Skargi podatników. Coraz częściej dochodzą do nas skargi płatników, że ogłaszane są licytacje ruchomości na rzecz skarbu państwa za zaległe podatki. Za zaległości te, wynoszące drobne kwoty, często sprzeczane są ruchomości, przewyższające znacznie należną kwotę skarbową. Jeżeli przed licytacją podatnik nie zapłaci należności, to oczywiście zostanie zrujnowany a zarobi ktoś z pośród liczącej rzeszy hjen licytacyjnych. (o)

GIEŁDA WARSZAWSKA

23 lipca 1926 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,01	9,02	9,04
Fiolandja	366,75	367,66	365,84
London	44,35	44,30	44,41
Nowy-York	49,05	9,12	9,06
Paryż	19,90	19,72	19,95
Praga	27,30	27,37	27,23
Szwajcaria	178,60	179,04	178,16
Wiedeń	130,39	130,72	130,06
Włochy	31,00	31,28	30,92
Belgia	21,25	21,30	21,20
Stokholm	247,15	247,77	246,53

Papier wartościowe.

Polityczka dolarowa 65,00 (w złotych 598 — kolejowa 148,00)	—	—
5 pr. pożycz. konw. 42,50	43,50	—
pr. pożycz. konw. —	—	—
proc. listy zast. ziemskie przedw.	31,75	31,25

KRONIKA

NIEDZIELA
25 Dzik
9 po Św. Jak.
Jutro
A. m. N.M.P.

Wsch. si. og. 3 m. 27
Zach. w. o. g. 19 m. 54

URZĘDOWA

— (t) Szeszedziesiąt trzy tysiące na remont gmachów państwowych. Dyrekcja robót publicznych wyasygnowała: sześć tysięcy złotych na remont stajni policji konnej mieszczącej się przy ul. Żeligowskiego, siedem tysięcy na restaurację gmachów starostw przychem na gmach starostwa Wil. Trockiego przypadło tysiąc złotych, Brasławskiego — dwa tysiące, Dziśnieńskiego — dwa tysiące i Wilejskiego — dwa tysiące.

Poważniejszą robotą prowadzoną przez dyrekcję jest przerobienie murów po rafinerji w Mołodziecnie do użytku starostwa. Na roboty te wyasygnowano 50 tys. złotych prócz budulca, który dostarczony został poprzednio. Budulec ten obliczony został na sumę 80 tys. złotych.

— (x) Likwidacja gł. urzędu budowy domów urzędniczych i strażnic. Z dniem 3 lipca r. b. zlikwidowany zostanie Główny Urząd kierownictwa budowy domów urzędniczych, oraz strażnic K. O. P'u w Brześciu nad Bugiem. Domy te, jak i strażnice, które już w większej części są na ukończeniu, przechodzą pod zarząd odpowiednich dyrekcji robót publicznych. W tym celu wyjechała onegdaj z Wilna na pogranicze komisja w składzie delegatów z Ministerstwa Robót Publicznych i przedstawiciela wileńskiej dyrekcji Robót Publicznych p. inż. Pietraszewskiego. Prace tej komisji wraz z komisjami specjalnie wyznaczonymi przez poszczególne starostwa portującej kilka dni.

— (x) Upaństwowienie opuszczonych majątków ziemskich. W myśl ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych majątki ziemskie, których właściciele znajdują się poza granicami Rzplitej Polski już od lat 10, i które to majątki są obecnie rzą-

dzone przez osoby na mocy wygaśniętych, lub nieprawnych plenipotencji, przejęte będą na własność Skarbu Państwa.

Wobec powyższego władze Starostwa pow. Wil-Trockiego przystąpiły już do wykonania pomienionego rozporządzenia na terenie swego powiatu.

MIEJSKA

— (t) Częściowe zatwierdzenie protokołu rady miejskiej. Władze wojewódzkie zatwierdziły protokół rady miejskiej z dnia 14 b. m. za wyjątkiem dwóch punktów głoszących o: przedłużeniu, na dalsze trzy miesiące, dodatkowych opłat za prąd elektryczny na bezrobotnych i o pełnomocnictwach dla zarządu miasta w sprawie przeniesienia poszczególnych sum budżetowych. Obydwe te dyrekcje rady miejskiej muszą być zatwierdzone przez ministerjalne władze nadzorcze.

— (x) Zawarcie umów przez Magistrat na budowę nowych gmachów. Magistrat m. Wilna w dniu wczorajszym zawarł dwie umowy, a mianowicie jedną z firmą budowlaną Szopa i Zimmerman na budowę nowego gmachu szkolnego, przy ul. Rydza Śmigłego i Szepelcyńskiego, na który to cel Magistrat otrzymał pożyczkę w sumie, około 180 tys. zł. Budowa tej szkoły rozpocznie się z początkiem przyszłego tygodnia. Druga umowa dotyczy dzierżawy b. zakładów mechanicznych i stolarskich O.O. Salezjanów, przy ul. Dobrej Rady.

Warsztaty te będą całkowicie przerobione na 7 mio klasową szkołę powszechną. Powyższą umowę Magistrat zawarł na okres 5 lat, czyli do 1 stycznia 1932 r.

Nadmienić należy, iż po ukończeniu budowy wspomnianych gmachów oprócz siebie większą ilość mieszkań prywatnych, dotąd zajmowanych przez szkoły powszechne m. Wilna co wpłynie dodatnio na panującą jeszcze dotąd głód mieszkaniowy.

— (x) W sprawie pracowników zajmujących



WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MYŚLIWSKIEJ.

Największa i najtańsza firma broni w Polsce

CENTRALA — Warszawa, ul. Królewska 17

ODDZIAŁY: Wilno, ulica Wileńska Nr. 10
Poznań, „ Gwarna „ 12
„ Lwów, plac Marjacki „ 4

W centrali i w oddziałach ceny jednakowe.

POLECA NA SEZON:

Bronie śrutowe, sztucery, sztucerki małokalibrowe, flobery dziecinne, pistolety automatyczne, rewolwery dla leśnictw, gotowe naboje śrutowe własnej maszynowej roboty, amunicję oraz wszelkie przybory myśliwskie.

Oddział w Wilnie posługuje również artykuły wszelkiego sportu, Warsztaty reperacyjne.

— (o) Nierachowanie się z przepisami w Wilnie istniejącej ustawy, nakazującej aby remonty domów były uskutecznione na podstawie planów, zatwierdzonych przez architekta, upoważnionego przez władze.

Wobec tego, że zarządzający częścią gospodarczą seminarjum prawosławnego w Wilnie przystąpił bez zezwolenia na to do remontu w tym gmachu zabytkowym, podlegającym nie tylko ogólnym przepisom budowlanym, ale i specjalnej opiece konserwatora państwowego, oraz że rozpoczęty remont zagraża bezpieczeństwu umieszczonym w tym gmachu archiwaliom, Dyrekcja archiwum państwowego zwróciła się do policji o niedopuszczenie do remontu.

— (o) Ułatwienia dla hjen licytacyjnych. Dotychczas sekretarzzy miejscy przeprowadzali licytację zajętych za zaległości podatkowe ruchomości w mieszkaniu podatnika. Obecnie wydział podatkowy Magistratu wystąpił z wnioskiem, aby zajęte rzeczy natychmiast zabierać z mieszkania podatnika, przewozić je do muru po Franciszkańskiej i tam sprzedawać z licytacji. Jeżeli Magistrat zatwierdzi ten wniosek, to tym samym ułatwi hjenom licytacyjnym możliwość nabywania za bezcen zabranych dla sprzedaży rzeczy na szkodę płatników.

— (x) Jak będą pobierane kary dożarne przez policję. Z dniem 1 sierpnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie o karach dożarnych stosowanych przez funkcjonarzy policji państwowej, za przekroczenia przepisów bezpieczeństwa i higieny publicznej, oraz ruchu kołowego. Kary te na wzór angielski będą pobierane przez funkcjonarzy pol. państw. dożarne w wysokości od 50 gr. do 3 zł, a mianowicie: za zaśmiecanie chodników, jezdni i ogrodów — 1 zł, za wylewanie i wyrzucanie nieczystości, oraz zanieczyszczenie zlewo w schodowych — 50 gr., za niepozwolenie ulic przed zamiataniem, lub nieutrzymywanie w czystości podwórzy — 1 zł, za nieoświetlanie klatek schodowych, ustępów i niezamykanie bram — 1 zł, za nieprawidłowe przejeżdżanie na lewą stronę jezdni — 2 zł, za brak światła przy samochodach i rowerach w oznaczonej porze, oraz za używanie niedozwolonych sygnałów zamiast tablicy — 1 zł, i za nieposiadanie prawa jazdy — 3 zł.

— (x) Otwarcie cerkwi na Śnipskach. W dniu dzisiejszym o godz. 9 tej rano, przy ul. Kalwaryjskiej 73 odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowoobudowanej cerkwi prawosławnej, na Śnipskach. Jak wiadomo cerkiew ta była w czasie okupacji niemieckiej użyta na miejscową elektrownię. W powyższej uroczystości wezmą udział prócz duchowności prawosławnej, przedstawiciele władz rządowych i komunalnych.

— (x) Otwarcie cerkwi na Śnipskach. W dniu dzisiejszym o godz. 9 tej rano, przy ul. Kalwaryjskiej 73 odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowoobudowanej cerkwi prawosławnej, na Śnipskach. Jak wiadomo cerkiew ta była w czasie okupacji niemieckiej użyta na miejscową elektrownię. W powyższej uroczystości wezmą udział prócz duchowności prawosławnej, przedstawiciele władz rządowych i komunalnych.

— (x) Otwarcie cerkwi na Śnipskach. W dniu dzisiejszym o godz. 9 tej rano, przy ul. Kalwaryjskiej 73 odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie nowoobudowanej cerkwi prawosławnej, na Śnipskach. Jak wiadomo cerkiew ta była w czasie okupacji niemieckiej użyta na miejscową elektrownię. W powyższej uroczystości wezmą udział prócz duchowności prawosławnej, przedstawiciele władz rządowych i komunalnych.

— (t) Memorjał dyrektorów szkół w sprawie lekarzy szkolnych. Dyrektorowie szkół państwowych wystosowali do ministerstwa W. R. i O. P. memorjał, w którym domagają się wprowadzenia stałych lekarzy do szkół. Wobec tego, że do-

tychczas lekarze szkolni sytuowani byli dość marnie, memorjał przewidywał, że pensje lekarzy szkolnych muszą być podniesione.

Lekarze ci, w myśl propozycji autorów memorjału, prowadziliby wykłady z dziedziny higieny.

— (t) Pan Bielewski kandydat na dyrektora gimn. rosyjskiego. Do kuratorium szkolnego wpłynął wniosek rad opiekuńczej i pedagogicznej gimnazjum prawosławnego w sprawie zatwierdzenia na stanowisko dyrektora wspomnianego gimnazjum p. L. Bielewskiego, b. nauczyciela tego gimnazjum.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (t) Umowa zbiorowa w rolnictwie. Przykładem innych powiatów podpisana została w powiatach Nieświeskim i Słonimskim umowa zbiorowa normująca warunki pracy i płacy robotników rolnych z właścicielami obiektów rolnych.

Na terenie XII okręgu pracy dotychczas jedynie te dwa powiaty nie miały tej umowy.

— (x) Połączenie zw. cukierników, kuchmistrzów i t. p. w „związek gastronomiczny”. W dniu 29 b. m. o godz. 8 rano, przy centrali chrześcijańskich związków zawodowych w Wilnie odbędzie się walne zebranie związków pomocników gastronomicznych, cukierników, kuchmistrzów, piekarzy i hotelarzy. Na zebraniu tem omawiana będzie sprawa złączenia się tych związków w jeden związek pod nazwą „związek gastronomiczny ziemii Wileńskiej”.

— (x) W sprawie przysyłanych wyborów do Kasy Chorych m. Wilna. W dniu dzisiejszym o godz. 12 i pół w centrali zawodowych związków chrześc., przy ul. ś. to Jańskiej 3 odbędzie się posiedzenie przedstawicieli wszystkich chrz. zw. zawod. i przedstawicieli kół chrześcijańskiej demokracji, oraz radnych Kasy Chorych. Na posiedzeniu tem omawiana będzie sprawa przyszłych wyborów do Kasy Chorych, które odbędą się w dniu 3 października r. b.

WOJSKOWA

— XI to lecie 6 p. p. leg. Z okazji powstania 6 pułk piechoty legjonowej obchodził w dniu dzisiejszym i wczorajszym święto pułkowe.

Zasadniczo święto to przypada na dzień 26 go jednak ze względu na to że pułk wychodzi na poligon, termin został przeniesiony.

Święto rozpoczęło się mszą polewną celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Bandurskiego przed ołtarzem polewym, ustawionym przed wejściem do Bazyliki. Jego Ekscelencja wygłosił piękne jak zawsze kazanie, w którym zaznaczył, że de facto 6 pułk obchodzi obecnie nie jedenastą, a dwudziestą rocznicę, bowiem już w 1726 roku powstał 6 pułk t. zw. „lanowy”, rekrutujący się z dobrowości zaciągu.

Batalion pułku walczył onego czasu w dywizji Kościuski, a następnie w dywizji ks. J. Poniatowskiego.

Rok 1812 zostaje 6 pułk w pełnej bojowej formie, to też broni on mężnie przeprawy przez Berezynę.

— (x) W sprawie odroczenia służby wojskowej studentom. Studenci roczników poborowych, którzy w swoim czasie złożyli w wydziale wojskowym urzędu komisarza rządu podanie o odroczenie im służby wojskowej i z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymali tegoż odroczenia, — mogą powtórnie składać podanie o takowe.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Walne zebranie związku muzyków R. P. W poniedziałek 25 bm. o g. 10 rano odbędzie się w lokalu związku muzyków R. P. (Literacki 9) walne doroczne zebranie członków związku. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

UNIwersYTECKA.

— Na zjazd naukowy w Genewie. Profesor Stanisław Władyczko wyjechał jako delegat Uniwersytetu Stefana Batorego na zjazd naukowy do Genewy.

RÓŻNE.

— Podziękowanie. Pani Kuleszance (Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 32 m. 6), w imieniu pułku 13 go ułanów wileńskich składa podziękowanie za dar dla biblioteki pułkowej Dowódcy 13 pułku ułanów wileńskich.

— Porządku urzędu pocztowego. Szczegółne porządki panują w urzędzie pocztowym Wilna. Oto dwa przykłady, świadczące o niezadawalnym miejscowym urzędzie pocztowym.

Jeden z czytelników naszych koresponduje z wielkim wydawnictwem amerykańskim B. J. Worralow w Stevens Point Wis. (jest to wielkie miasto w Stanach Zjednoczonych). Korespondent redaktor Worralow zwykł przysyłać swoje firmowe koperty, na których jest tuj wydrukowany adres: Brothers Warszawa, U. S. A., Stevens Point. Postępuje jeno umieszczenie obok na kopercie swego adresu jako nadawcy. Tętnyż urzęd nie może się polapać, który adres jest nadawcy a który odbiorcy oraz — nie wiele myśląc, stempluje znaczki i ricochet'em odcyła z powrotem list nadawcy.

Drugi przykład jeszcze bardziej rażący. Oto na liście firmowym, który miał być oddany innej osobie napisano słowo Tajny. Urząd pocztowy, pragnąc wykazać swą staranność i zapobiegliwość, w karygodny sposób listy opatrzone napisem Tajny uważa zapewne — za niebezpieczne dla Państwa i najspokojniej konfiskuje!

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś w dalszym ciągu grana będzie ostatnia nowość scen warszawskich, wyborna komedia Vernellia „Orzeł czy reżka”, która dzięki doskonałemu wykonaniu oraz interesującej treści zyskała na premierze ogólne uznanie. W rolach głównych wystąpią: Z. Kusziłówna, Suchcicki, Łubiakowski i L. Wołtejo, który starannie i pomysłowo wyreżyserował tę komedię.

W poniedziałek przedstawienie zawieszono.

— Koncert I. Dygasa w ogrodzie po Bernardyńskim. W niedzielę 1go sierpnia odbędzie się w ogrodzie po Bernardyńskim występ znakomitego artysty opery warszawskiej Ignacego Dygasa z towarzyszeniem Wil. Orkiestry Symfonicznej.

Z całej Polski.

— Wciąż jeszcze afery paszportowe. Nie tak dawno jeszcze miała miejsce słynna afera z paszportami zagranicznymi skradzionymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przez st. przod. policji polityczny inż. Jana Pawlaka. Sprawca tego czynu siedzi w więzieniu i oczekuje na rozprawę sądową.

Teraz znów Urząd śledczy dostaje do zgryzienia twardy orzech, mianowicie wykrycie sprawy kradzieży książeczek paszportowych w Komisariacie Rządu.

W dziale gospodarczym tej instytucji, przy przeliczaniu książeczek in blanco, zauważono brak 50 książeczek paszportowych. Kiedy jednak dokonano kradzieży i w jakich okolicznościach niewiadomo. Dlatego też śledztwo prowadzone z drobiazgowością aczkolwiek bardzo energicznie przez III rejon Urzędu Śledczego posiada się naprzód bardzo powoli.

Istnieje przypuszczenie, że inicjatorami kradzieży tych paszportów jest banda falszerzy należących do tej samej organizacji, której członkowie zamieszani byli w aferę Pawlaka.

Banda falszerzy paszportów jest szeroko rozgałęzioną organizacją, posiadającą w najrozmaitszych miastach Polski swoje ekspozytury, które trudnią się dostarczaniem paszportów zagranicznych, poborowym i t. p. ciemnym indywidualom, pragnącym nielegalnie opuścić granice Polski. Proceder to tak zyskowy, że pośrednicy nie wahają się nawet płacić sprawcom kradzieży po 7 dolarów za każdą książeczkę paszportową in blanco.

Parlamentarzyści węgierscy w Warszawie.

WARSZAWA, 24 VII. PAT. We wtorek 27 b. m. o godz. 8-jej min. 30 rano przybywa do Warszawy delegacja 20-tu parlamentarzystów węgierskich, reprezentujących wszystkie kierunki i partie polityczne. Parlamentarzyści węgierscy zabawią w stolicy jeden dzień, poczem udadzą się do Finlandji.

Echa zabójstwa kurjerów sowieckich.

Niedawno aresztowano w Rydze głównego herszta bandy zbrojckiej Kaupena, który przez kilka lat organizował zbrojne bandy na terytorjum Łotwy. Obecnie śledztwo wpadło na ślad, że bracia Gabryłowicze, zabójcy sowieckich kurjerów dyplomatycznych, należeli również do bandy Kaupena.

Z SĄDÓW.

Ze świata

Sprawa Turno Stawińskiego.

W poniedziałek I wydział karny sądu okręgowego w Wilnie rozpoznawać będzie sprawę głośnego z ostatniej wielkiej afery szpiegowskiej Turno Stawińskiego, odpowiadającego tym razem za nadużycia popełnione na pograniczu.

Nawet najwyższy wymiar kary w tej sprawie nie będzie miał realnego znaczenia dla oskarżonego, wobec wyroku jaki czeka go za uprawianie szpiegostwa.

Sprawa bandy dywersantów.

Dziewiątego sierpnia sąd okręgowy rozpocznie sprawę przeciwko Żerko, Makowskiemu i innym w liczbie 30, współoskarżonym o udział w bandzie stworzonej w celach dywersyjnych i działającej na terenie pow. Wolożyńskiego i Wilejskiego.

Banda ta kierowana przez wysłanników ościennego mocarstwa i finansowana przez nie, prócz dywersji uprawiała drobne rozboje i szpiegostwo.

Z ogólnej liczby oskarżonych osiemnastu odpowiada za więzienia, pozostali są na wolnej stopie — za kaucją.

Jako obrońców w tej sprawie powołano szereg adwokatów.

Wielkie upały w Ameryce.
Fala gorąca rozciąga się na całej przestrzeni od Rocky Mountain do wybrzeży wschodnich. W licznych miastach panują takie upały, jakich nie pamiętają tam od szeregu lat.

Wskutek upałów zmarło na terenie Stanów Zjednoczonych ogółem 20 osób. W samym Nowym Yorku zdarzyły się trzy wypadki śmiertelne. Donoszą o licznych wypadkach porażenia słonecznego. Szczególnie silne upały panują we wschodniej i środkowo-wschodniej części Ameryki Północnej. W Nowym Yorku termometr wskazywał wczoraj 96 stopni Far. W Frederick (stan Maryland) — 105 stopni, w Waszyngtonie 104 stopnie.

Tragiczna śmierć ojca, matki i syna. W miejscowości Hegermuhle (Niemcy) wydarzył się tragiczny wypadek podczas kąpieli. Pewien górnik udał się na brzeg rzeki w towarzystwie żony i czworga dzieci. Ojciec rodziny wypłynął na nurt i nie mogąc pokonać siły prądu dostał się do koła młyna wodnego i utonął. Syn, który rzucił się na ratunek ojca również utonął. Matka, która kąpała się na płytszej wodzie widząc śmierć swych najbliższych dostała ataku serca i nieżywa wpadła w wodę. Pozostałe drobne dzieci z brzegu przyglądały się jak giną ich rodzice i brat.

5-cio lecie 3 pułku Saperów.

W dniu dzisiejszym 3-ci pułk Saperów w Wilnie obchodzi uroczyste święto 5-cio lecia swego istnienia pułku. Jest to dzień św. Krzysztofa, patrona m. Wilna, zarazem i pułku, który otrzymał nazwę pułku Saperów wileńskich i na sztandarze którego jest umieszczony wizerunek tego patrona.

Po raz trzeci z chwilą przyścia pułku do Wilna, pułk ten po trudach i znojach wojennych obchodzi w całym swym składzie tradycyjne święto pułkowe, Pierwszy, dziewiętnasty i dwudziesty dziewiąty baony saperów, wchodzące obecnie w skład pułku, mające za sobą liczne zwycięstwa i sławę bojową, stworzyły chlubną kartę w historii swego pułku. Program uroczystości dzisiejszej jest następujący. O godz. 9-jej rano

odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele Bernardyńskim, odprawiona przez J. E. Ks. biskupa Bandurskiego, poczem nastąpi defilada całego pułku przed sztandarem.

Po defiladzie dowódca pułku inż. pułk. Jan Hackbeil rozda nagrody mistrzom ostatnio odbytych zawodów sportowych i technicznych w tymże pułku.

W końcu odbędzie się wspólny żołnierski obiad w koszarach przy współudziale oficerów 3-go pułku. O przebiegu uroczystości podamy, w następnym numerze.

Owies karmowy

poleca
Wileński Syndykat Rolniczy
Wilno, Zawalna Nr 9 telef. 323.

Plugi Suchenięgo

Od lat 50 zgórą znane, a obecnie najbardziej rozpowszechnione pojedyncze, dwu- trzy- i czteroskołkowe plugi obracalne, oraz radetka otrzymać można w Syndykacie, Spółdzielniach i Składach Rolniczych. Przy nabywaniu zwracać uwagę na firmę **J. Suchenię**, markę ochronną. Aby plug i po zdarcu się dalej dobrze pracował — fabryka dostarcza własne lemleste, płozy, rozkładnie i t. p. części na zapas. Zarazem polecamy odpowiedzialne **Brony sprężynowe** na rurkach i na kantówce (jako trwałe), a także lekkie i ciężkie **Bronki** 2 i 3 polowe.

Po cenniki i objaśnienia należy zwracać się pod adresem **J. SUCHENIĘ**, poczta Gidie, wój. Łódzkie.

CASCARINE LEPRINCE LECZY PRZYCZYNY I SKUTKI ZATWARDZENIA

Sprzedż w aptekach i składach aptecznych.

W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII 1925 r.

Obwieszczenie.

Sekwestator przy Urzędzie Skarbowym na m. Wilno na zasadzie art. 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29.VII. 1925 r. o godzinie 10 w pomieszczeniu przy ul. Zawalnej 21 Turbowicza Jęta na pokrycie zaległości podatku skarbowego odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych towarów kosmetycznych oszacowanych na sumę złotych 200.

Korolkiewicz Sekwestator.

Blacha cynkowa.

akcesoria dachowe cynkowane, windra do wody i t. d. fabryki p. f.

„Cynkownia Warszawska“

(Właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Święcicki)

poleca

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna Nr. 11.a

Przedstawicielstwo i składy fabryczne.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

CBNA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KASA CZYNNĄ; w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dniu powszednie od godz. 4 m. 30. POCZĄTEK SEANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 ciej, w dniu powszednie od godz. 5 tej.

Dzisiaj będzie wyświetlany film

„MIĘDZY ZIEMIĄ I NIEBEM“

„dramat w 11 aktach z prologem.“

NAD PROGRAM: „DZIADEK MRÓZ“ — bajka w 4 aktach.

ORKIESTRA pod dyrykcją kapelmistrza p. Szczepańskiego.

Superfosfat

KIELECKIEJ FABRYKI
Sprzedż na Wileńszczyźnie w ładunkach wagonowych na kredyt i za gotówkę. Informacji i formularzy obrotkowych udziela

Kazimierz Żebrowski, Wilno, Jagiellońska 7, m. 3.

Osobście w dni powszednie od 5-6 g popołudniu

Tow. Handl. „Z. Cербst, T. Śliwczynski i Ska“ S. A

w Warszawie

ZAKOPANE

villa Ostoja

przy ulicy Śienkiewicza poleca słoneczne pokoje wraz z całym utrzymaniem. Pensionat pod zarządem

Janiny Żylińskiej.

Elektryczność, łazienka, kuchnia obfita

CENY NISKIE.

Baczność! ZAWIADOMIENIE Baczność

o wznowieniu pierwszorzędnej znanej w kraju

szkoły kroju i szycia

b. Profesora kroju Parvskiej Akademii

K. Lewańskiego

w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej 7, m. 3

(Centrala w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr. 7, tel. 140-50).

Nowy system nauczania kroju i szycia, opracowany przez prof. K. Lewańskiego, skraca znacznie naukę i daje

możliwość po ukończeniu kursu, łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie, dziecięce, bielizną i modelowanie podług

ostatniej mody.

Zapisy uczennic na kursa codziennie od godz. 9-1 i 3-5 pp.

Po ukończeniu kursu uczennice otrzymują patenty cechowe i świadectwa szkolne. Kończące pełne kursy nauczycielskie otrzymują posady nauczycielskie w oddziałach powojennych.

Z poważaniem ZARZĄD.

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Meble S. Arcelewicz

Na najdogodniejszych warunkach różne w wyborze dużym poleca skład m o b i l i Wilno, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu).

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach



W.Z.P. Nr 50. Wilno, dn. 7-XI 1925 r.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN

ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147

Sprzedż i zakup:

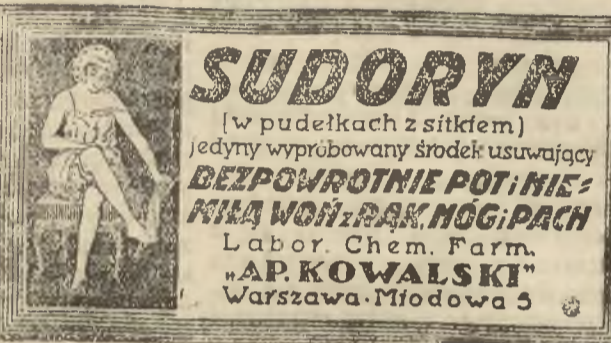
Żyta

Owsa

Jęczmienia

Otrąb żytnich i pszennych

Soli.



W.Z.P. Nr 30. Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

Wyjątkowo Tan! Na najdogodniejszych warunkach

KSIĘGARNIA SKŁAD NUT

Z DNIEM DZISIEJSZYM

Gebethnera i Wolffa i S-ki

została przeniesiona do nowego obszernego lokalu u Mickiewicza Nr 7 w m. (obok magazynu Szera).

Poleca w ogromnym wyborze obecnie znacznie rozszerzone działy książek i nut. Zamówienia zamiejscowe — wysyłamy odwrotną pocztą. Katalogi gratis.

Godzienne Wiadomości Ekonomiczne

Ajencji Wschodniej

zawierające najświetlejsze najróżnorodniejsze i najobfitsze informacje i sprawozdania z giełd pieniężnych i akcyjnych całego świata, notowania towarowe ze wszystkich rynków w kraju i zagranicą— są niezbędnym wydawnictwem podręcznym w każdym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym czy też banku.

Dodatek tygodniowy do C.W.E. p. t. „Gazeta Handlowa“ poświęcona jest sprawom, potrzebom i postulatom kupiectwa polskiego

Abonament przyjmuje: Przedstawicielstwo Wileńskie Ajencji Wschodniej — ul. Mickiewicza 4

Czy prasa jest torturą?

Stawny lord Poradok, Oskar Fingalle O Flahertie Wylis Wide powie dział kedyś: *Za dawnych czasów ludzie mieli na usługi tortury, teraz mają prasę.*

Trudno rzec, ile w sformylnie tym kryje się prawdy. To pewnie, że nie będzie miarą w tym względzie odpowiedź dziennikarza.

Niewątpliwie przecież niechęć niektórych do prasy, obawa przed przedstawicielami jej, nierazko — wręcz nienawiść kryterjum swe poniekąd znajduje właśnie w owych nieprzyjacielałch pras.

Dlaczego? Wzmyjmy przykłady. Dziennikarz udaje się do pana Ypsylona — zaszczytnie znanego w kołach.. męża składają znakomitego.

Owóż ten mąż znakomity wręcz nie przyjmuje dziennikarza, odmawiając mu — dajmy na to wywiadu. Cóż się dzieje?

Obowiązek prasy jest dostarczenie opinii wiadomości, informo-

wanie jej o tem, co się dzieje, wręczenie krytyka tego, co się dzieje. Jakich informacji udzielić może dziennikarz, któremu się odmawia wyjaśnić?

Nieprzyjęty przez pana Ypsylona zwraca się do pana lksa, który rad z okazji zaszkodzenia panu Ypsylonowi błędnych czy nieprawdziwych bzdur naopowiada, o tem co pan Ypsylon zdziałal.

Tableau! Pan Ypsylon się obraża, czyni napad na redakcję odnośnego dziennika i nagwałt żąda sprostowań. Śmieszne, nieprawda?

Sameś pan sobie winien! Każdy też rozumie, że sprostowań żadna redakcja chętnie i łatwo nie da. Dobrze to i dowcipnie zobrazował redaktor jednego z dzienników paryskich, kiedy się zgłosił doń taki pasażer, żądając sprostowania.

— Panie, pan napisał w swojej gazecie, że ja ukradłem zegarek — to nieprawda! Żadam sprostowania.

— Drogi panie, muszę odmówić! Rozumie pan, że drukuje się to, co czyteńnika zaciekawil. Każdy z przy-

jemnością przeczyta, że pan taki a taki ukradł zegarek. Nikogo jednak nie nie obędzie wiadomość, że pan ten a ten wcale nie ukradł zegarka! Co komu po takiej wiadomości! Jeżeli pan chce opinię zmienić, kup pan w sklepie 100 zegarków i rozdaj je znajomym. Chętnie napiszemy, że pan X. darmo rozdał 100 zegarków. Nikt wówczas nie pomyśli, żeby pan X. mógł ukrasć zegarek—prawda? A sprostowania nie damy — poco? Prasie nie jest dla sprostowań, lecz dla faktów — tak, drogi panie.

Rozsądny czytelnik przyzna temu słusność. Inni na takie dictum obrażają się, wychodzą z redakcji trzaskając drzwiami.

Nieodpowiednie przyjęcie dziennikarza, nieuprzejmy lub wrogli stosunek doń może go zato rozdrażnić. Jeżeli mi ktoś każe czek eć na siebie, a wiem, że nie jest zajęty, jakże mnie do siebie usposobi? Jeśli mi ktoś niechętnie na pytanie odpowie, cóż w tem dziwnego, że napisana przeze mnie opinia błędna będzie? (Oczywiście nie można mieć pretensji

do t. zw. pytań dyskretnych, politycznych).

Bywają sprawy tak ważne, że dziennikarz wręcz musi o nich napisać. Jest to jego obowiązek. Napisać — że cztowiemu historii, jeśli ci nie dadzą informacji! Niejeden też zmyśla wywiady, rabie słowem co mu do głowy przyjdzie — i koniec!

leż czyta się zmyślonych wiadomości, wydarzeń, wywiadów!

Nie są to rzeczy dopuszczalne i tępi się je. Cóż ma jednak czynić biedny syłł redakcyjny, do którego Jowisz — redaktor groźnie powiada:

„Napisz pan wywiad z panem Jęczmieniakiem, prezesem Instytutu Badań Wyrzucalności skór niegarbowanych“.

Rób, co chcesz, człowiecze! Nie napiszesz — to ci Jowisz skórę wygarbuje, napiszesz — to na zajutr Jęczmieniakiem rąbnie w innej gazecie srogie sprostowanie, że taki a taki dziennik nałgał!

Z drugiej strony rozumie się niecierpliwienie tych, których nabył często nachodzą sylly prasowe.

— „Cóż u diabła, znowu te p z y-

szedł Skaranie boskie, opędić się od nich nie można“.

Otóż, można, można, miły panie! Pośle, prezesie, dyrektorze, czy jak ci tam. Ale — bogodnie, powoli...!

Pomyśl pan tylko np, ilu ciekawych dziennikarzy czyha o godzinę na pana Brianda, jak wychodzi z pałacu Elizejskiego, jak wraca do pałacu Ligi Narodów, jak konsumuje śniadanko, bal niejeden pogadałby z nim chętnie nawet tam, gdzie... do prawdy — trudno by go przyjąć.

Słowo jeszcze dodam o traktowaniu prasy już nie — pro foro extero, ale tu, w Wilnie.

Pod względem podobnego uświadomienia — rzadka to dziura nasze kochane Wilno. Spicie jakies, leniwe, niechętnie. I pomyślcie, że ostatecznie robi się tu dużo, ludzie naprawdę pracują, działają — a jednak?